

Fenomen?

Autor tekstu: **Oliwia Kalinowska**

Czyż niezastanawiający jest fenomen wiary? Miliardy ludzi przez ponad 2000 lat wierzy w coś, co nazywają kłosem, pomimo, że nie ma żadnego dowodu na jego istnienie. W różnych epokach, pokolenia o różnym statusie społecznym, zawodowym, ekonomicznym wierzą, że istnieje coś, czego nie da się ogarnąć umysłem, w żaden sposób nie da się wytłumaczyć, mało tego: nie ma najmniejszego sensu.

Przez setki lat Kościół przemocą i strachem starał się z dobrym skutkiem wbić w mózg człowieka strach. Strach przed miłosiernym Bogiem. Udało się a korzyści z tego były oczywiste: możliwość prowadzenia sprytnej polityki zagranicznej. Przykładem może być Grzegorz XVI i jego encyklika z 1832 roku — z obawy przed rosyjskim carem Mikołajem I poparł rozbiory Polski zdecydowanie potępiając jakiegokolwiek zryw niepodległościowy. Car zdecydowanie bardziej zagrażał finansjerze Watykanu niż dogorywająca Polska bez ziemi.

Największym osiągnięciem była jednak możliwość sterowania umysłami zwykłych, prostych ludzi. Trudno zaprzeczyć, że mieli sporą przewagę: byli wykształconymi, piśmiennymi ludźmi, a posiadane wpływy dawały im niemalże gwarancje możliwości manipulowania ludźmi dla własnych korzyści. Przez 2000 lat Kościół zbudował potężne fundamenty, gromadząc nie tylko fortunę materialną, ale przede wszystkim możliwość panowania nad umysłami swoich owieczek stając się najbogatszą, najbardziej wpływową i dochodową organizacją w dziejach świata.

I pewnie panowałyby „harmonia”, gdyby nie oświeceniowe idee, które zaczęły burzyć „ład” budowany przez Kościół. W średniowieczu Watykan przeżywał renesans: ludzie wierzyli w Boga, bali się go niemilosiernie, księża byli głupi, ale dziesięcinę ściągać umieli, Watykan się bogacił, a fajerwerków dodawały spektakularne procesy sądowe prowadzone przez co inteligentniejszych zakonników. W XVII wieku gwałtowne zainteresowanie nauką stało się poważnym zagrożeniem dla Kościoła. Odkrywano nowe prawa, które wcześniej kościół miał monopol dowolnie nazywać „cudami”, ludzie zdobywali wiedzę, poszerzali horyzonty, poznawali świat, podróżując poznawali inną kulturę niż zachodnią. Nowych zwolenników zaczął zyskiwać ateizm i deizm. Wzrost odsetka ateistów stał się dla budżetu Watykanu poważnym zagrożeniem, a prosta rachuba nakręciła zjawisko nietolerancji. Desperacko próbowano bronić się przed nowymi ideami. Głód wiedzy, po tysiącletnim okresie głupoty i ograniczenia miał jednak znaczną przewagę.

Dziś wiele cudów da się wyjaśnić w sposób naukowy. Tak jak tęcza nie jest już drogą, którą pokonuje bogini Iris, burza to nie zapowiedź gniewu Zeusa, tak kolejne badania będą w stanie nam wyjaśnić, dlaczego np. terminalnie chorzy na nowotwory pacjenci, pokonują chorobę, choć wydaje się to niemożliwe.

Obowiązkową lekturą szkolną jest dziś w polskich szkołach „Mitologia” autorstwa Jana Parandowskiego ukazująca barwne dzieje z życia bogów olimpijskich, bożków, herosów, a także ludzi. Za kilkaset lat (choć mam nadzieję, że szybciej, bo chciałabym dożyć tych czasów) po licznych przemianach światopoglądowych, powstanie „Mitologia Chrześcijańska” opisująca barwne dzieje z życia Jezusa i Jego Matki Dziewicy. Będzie ona historycznie i literacko na pewno jedną z najważniejszych pozycji wśród literatury świata.

„Nawet, jeśli nie byłoby Boga, człowiek by go stworzył” — to efekt ogłupiającej, systematycznie prowadzonej polityki Watykanu. W jej efekcie religia tak głęboko wbiła się w mentalność człowieka, podobnie jak podstawowe odruchy uwarunkowane ewolucją. Człowiek nie potrzebuje Boga, ani do szczęścia, ani do prowadzenia moralnego życia, ani jako kontroli i ostatecznego celu. Nie popieram absolutyzacji nauki, ale jest i będzie ona odpowiedzią na każde pytanie, na które dziś odpowiedzieć nie umiemy. I jestem o tym głęboko przekonana.

Oliwia Kalinowska

Maturzystka z Lublina

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 16-12-2010)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,752) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,752>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl